

# Wystawa „Wygнали Bieruta z trybuny - Szczeciński Kwiecień 1946”

30.6.2026 - | Instytut Pamięci Narodowej

**W Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL w Warszawie prezentujemy wystawę przygotowaną przez szczeciński oddział Instytutu Pamięci Narodowej pt. „Wygнали Bieruta z trybuny - Szczeciński Kwiecień 1946”.**

Tematem przewodnim wystawy są wystąpienia antykomunistyczne harcerzy i młodzieży podczas propagandowego zlotu w Szczecinie pod nazwą „Trzymamy Straż nad Odrą”, zorganizowanego z inicjatywy komunistów w kwietniu 1946 r. W zamyśle miało pokazać i podkreślić sukces nowej władzy dotyczący przypieczętowania włączenia ziem zachodnich i północnych do Polski. W zlocie udział wzięło około 50 tys. ludzi, w tym około 15 tys. harcerzy. Ponadto, w wydarzeniu udział wzięli przedstawiciele władz na czele z Bolesławem Bierutem, Michałem Rola-Żymierskim, Edwardem Osóbką-Morawskim i Stanisławem Mikołajczykiem.

Propagandowy zlot przekształcił się 13 kwietnia 1946 roku w pierwsze antykomunistyczne wystąpienie, podczas którego w obecności Bolesława Bieruta na trybunie honorowej u stóp Wałów Chrobrego w Szczecinie młodzież skandowała „Mikołajczyk!”, śpiewała „Sto lat” i wołała „Niech żyje!” widząc na trybunie wicepremiera rządu tymczasowego Stanisława Mikołajczyka. Wściekły Bolesław Bierut w pośpiechu opuścił trybunę honorową.

- "Warto podkreślić, że pierwszoplanową rolę w wydarzeniach szczecińskich odegrała młodzież harcerska, która odważyła się wykrzyczeć prawdę. To właśnie z ust młodych Bierut usłyszał w twarz, co o nim sądzi cała Polska

- podkreślił zastępca prezesa IPN dr Mateusz Szpytma.

Jak przypomniał, wydarzenia sprzed 80 lat miały wpływ na odwołanie przez komunistów świętowania 3 maja 1946 roku, obawiając się, że to, co się wydarzyło w Szczecinie, będzie miało miejsce w innych miejscach.

- "Zresztą mieli rację, bo niezależne rocznicowe manifestacje, do których doszło m.in. w Krakowie, miały wymiar antykomunistyczny. Był to kolejny sygnał dla Bieruta, że władza musi podejść bardzo poważnie do przygotowanego już wówczas referendum ludowego

- tłumaczył zastępca prezesa Instytutu.

Prezentacja wystawy przypadła w 80. rocznicę przeprowadzenia przez komunistów referendum ludowego, które stało się jednym z mitów założycielskim „ludowej” Polski. Mimo atmosfery zastraszenia, 30 czerwca 1946 r. wielu Polaków liczyło, że w wolny i nieskrępowany sposób wypowiedzą się o przyszłości swojego kraju. Już wkrótce okazało się, jak srodcie się zawiedli, bowiem wyniki głosowania zostały przez komunistów sfalszowane.

- Referendum pokazało prawdziwą opinię Narodu na temat tego, co po wojnie działo się

w zniewolonej Polsce

- podsumował dr Szpytma.

Wystawę przygotowaną przez red. Piotra Semkę i dr. Artura Kubaję z Oddziału IPN w Szczecinie można oglądać bezpłatnie w Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL przy ul. Rakowieckiej 37 w Warszawie codziennie z wyjątkiem poniedziałku w godzinach 10.00-16.00. Ekspozycja będzie dostępna dla zwiedzających do 15 września 2026 roku.

\* \* \*

Pod koniec 1945 roku przedstawiciele polskich partii politycznych byli zgodni co do przeprowadzenia wyborów do parlamentu. Nie było jedynie zgody co do ich terminu oraz trwały negocjacje w jakiej formule mają się one odbyć. Komunistom zależało na jak najodleglejszym terminie ich przeprowadzenia. W tym kontekście w marcu 1946 r. zaproponowano referendum ludowe, które miało zostać przeprowadzone przed wyborami do sejmu. Oficjalnym inicjatorem jego odbycia była PPS, jednak całą koncepcję jego przygotowania zawiadywała PPR. Największe rozterki w związku z mającym się odbyć głosowaniem ludowym przeżywało PSL. Wynikały one ze świadomości, że w obliczu referendum oddala się termin wyborów do sejmu.

Podczas referendum Polacy mieli odpowiedzieć na trzy pytania: „Czy jesteś za zniesieniem senatu? Czy chcesz utrwalenia w przyszłej konstytucji ustroju gospodarczego wprowadzonego przez reformę rolną i unarodowienie podstawowych gałęzi gospodarki narodowej z zachowaniem podstawowych uprawnień inicjatywy prywatnej? Czy chcesz utrwalenia zachodnich granic państwa polskiego na Bałtyku, Odrze i Nysie Łużyckiej?”.

O pytaniach zdecydowano pod naciskiem PPR. Pozytywna odpowiedź miała sprzyjać komunistom i w konsekwencji miały pokazać, że są oni główną siłą stabilizującą sytuację wewnętrzną kraju oraz gwarantem postępu i bezpieczeństwa zewnętrznego.

Manifestacja w Szczecinie z 13-14 kwietnia 1946 r. wpisywała się w koncepcję propagandową polskich komunistów, którzy chcieli stać się beneficjentem decyzji mocarstw koalicji antyfaszystowskiej o przyznaniu Polsce Ziem Zachodnich i Północnych, choć formalnie decyzję o rozpisaniu referendum i na jakich zasadach się ono odbędzie podjęto 2 tygodnie później.

Samo Referendum rozpisano na 30 czerwca 1946 r. i odbyło się ono już w atmosferze zastraszania społeczeństwa. Wydaje się, że atmosfera w społeczeństwie i poparcie jakim cieszył się wtedy Stanisław Mikołajczyk, o czym świadczyła na przykład manifestacja w Szczecinie, przybliżyło Bierutą do decyzji o zaostrzeniu kursu wobec opozycji, w szczególności do PSL czy też niezależnej młodzieży na czele z ZHP.

<https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/244687,Wystawa-Wygnali-Bieruta-z-trybuny-Szczecinski-Kwiecien-1946.html>